

Lengauer, Włodzimierz

"Hegemoniestreben und Autonomiesicherung in der griechischen Vertragspolitik klassischer und hellenistischer Zeit", Thomas Pistorius, Frankfurt am Main [etc.] 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 77/3, 559-560

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Thomas Pistorius, *Hegemoniestreben und Autonomiesicherung in der griechischen Vertragspolitik klassischer und hellenistischer Zeit*, „Europäische Hochschulschriften“, Reihe III. „Geschichte und ihre Hilfswissenschaften“, Bd. 272, Peter Lang, Frankfurt am Main — Bern — New York 1985, s. 206.

Znaczenie podjętego przez T. Pistoriusa tematu dla zrozumienia całości zjawisk politycznych w świecie greckich *poleis* tak gdy idzie o stosunki między państwowe jak i o sprawy wewnętrzne jest oczywiste. Z jednej strony — problematyka hegemonii, a więc tworzenia przez silne, duże państwa w pierw obszarów wpływów, potem systemów sojuszy z przewodnictwem wojskowym (*hegemonia*), które następnie ze związku zaczepno-odpornego (*symmachia*) przekształcają się w system *poleis* uzależnionych od hegemonu (*arche*). Wypadek Aten i I Związku Morskiego jest tu najlepszym przykładem takiej ewolucji polityki wielkiego państwa i jego stosunku do dobrowolnych początkowo sojuszników a zarazem uwydatnia właśnie znaczenie tematu, dla którego siłą rzeczy podstawą musi się stać analiza stosunków właśnie między Atenami i ich sojusznikami (*symmachoi*). Z drugiej strony — kwestia autonomii, a więc zasady sprzecznej z zasadą hegemonii bo zawierającej pojęcie nieograniczonych praw każdej *polis*, która jedynie sama decyduje tak o wszystkich sprawach wewnętrznych jak i o polityce zagranicznej. Można wręcz powiedzieć, że *symmachia*, w której jedno państwo staje się uznanym przez inne *poleis* hegemonem decydującym o prowadzeniu wojny przez wszystkich *symmachoi* wyklucza autonomię sprzymierzonych w wyżej podanym rozumieniu. Tymczasem sami Grecy w praktyce stosunków międzypaństwowych jakby tej sprzeczności nie widzieli. Pistorius analizuje cały dostępny materiał źródłowy (teksty układów przekazane głównie w postaci dokumentów epigraficznych) wskazując na wieloznaczność, niejasność (s. 156-158), ale przede wszystkim ograniczony zakres pojęcia autonomia (s. 168-173). Wbrew wrażeniu, jakie można by mieć na podstawie źródeł literackich oraz analizy refleksji teoretycznych (głównie Arystoteles) dokumenty bynajmniej nie potwierdzają przyjętej w nauce tezy, że autonomia oznacza pełną, niczym nie ograniczoną suwerenność *polis*. W traktatach jest ona gwarantowana stronie słabszej, często pokonanej i kapitulującej nawet wtedy, kiedy szereg innych postanowień zdecydowanie ogranicza wolność *polis* stanowienia praw (np. płacenie trybutu albo zobowiązanie — w wypadku zbuntowanych i pokonanych sojuszników Aten — do wprowadzenia i utrzymywania określonego ustroju politycznego). Bardzo często jest autonomia ograniczona tylko do gwarancji nienaruszalności terytorium. Dokładna analiza i uściślenie interpretacyjne pojęcia autonomii w stosunkach międzypaństwowych stanowi wynik drugiej części omawianej pracy i niewątpliwie należy do najcenniejszych ustaleń autora.

Część pierwsza jest poświęcona pozycji i uprawnieniom hegemonu w *symmachii*. Układy międzypaństwowe zawierają sformułowania, z których wynikają konsekwencje w postaci określonych zobowiązań wobec *polis*-hegemonu. Zagadnienie to jest kluczowe dla analizy polityki i pozycji Aten i Sparty w świecie greckim V-go w. p.n.e. Temat wbrew pozorom ciągle nie jest wyczerpany, znaków zapytania i różniących się bardzo odpowiedzi nie brak po dziś, by wspomnieć choćby

tylko o pracach G. E. M. de Ste. Croix, R. Meiggsa czy W. Schullera Pistorius sięga poza tradycyjny punkt widzenia ujmujący problematykę ogólną wyłącznie poprzez analizę stosunków w Związku Morskim i Symmachii Spartańskiej. Autor sam wskazuje na ten nurt w nowszych badaniach, do którego, jak się zdaje, można zaliczyć i jego pracę. Jest to zainteresowanie małymi *poleis*, które często znane tylko z nazwy nie odgrywały większej roli w procesach historycznych kształtujących oblicze świata greckiego i niejako skazane były na towarzyszenie wielkim potęgom nie mając możliwości samodzielnego prowadzenia polityki zagranicznej bo na arenie między państwowej po prostu się nie liczyły. Problem postawił ostatnio E. Ruschenbusch, a zasługą Pistoriusa jest dokładna analiza zagadnienia w odniesieniu do wszystkich państweczek, których sojusze polityczne znamy z danych epigraficznych.

Dzięki dokładnej analizie autor uściśla interpretację wielu terminów, pojęć i sformułowań układów między państwowych, w tym samego terminu *symmachia*. Rzecz charakterystyczna, że w wypadku Aten pojęcie „sojusznicy” (*symmachoi*) bywa zastępowane całkiem otwarcie sformułowaniem „państwa, którymi rządzą Ateńczycy” (z użyciem czasownika *kratein* bądź *archein*). W ten sposób następuje formalne uznanie symmachii za obszar dominacji jednej *polis*.

Analizując nie tylko formularz traktatu, ale cały kontekst sytuacji, autor bada, jakie treści kryją się za zapewnieniami o wzajemnej (bądź czasem tylko jednostronnej) wierności, przyjaźni i gotowości pomocy. Tu cennym i w dużej mierze nowym ustaleniem autora jest wykazanie, że typowa dla wielu traktatów formuła postanawiająca, by „mieć tych samych wrogów i przyjaciół” często jest nie tylko narzucona przez państwo-hegemonia, ale stanowi wręcz ingerencję w sprawy wewnętrzne. W wypadku sprzymierzeńców Aten idzie o to, żeby wystąpienia przeciwników polityki ateńskiej traktować jako przestępstwa skierowane przeciwko własnemu państwu. Podobnie rozumiana jest klauzula o „przyjaźni” (*philia*). Nabiera ona konkretnego znaczenia i staje się wyrazem pełnej zależności od państwa silniejszego, narzucającego sojusz (s. 76 i nn.).

Praca jest prawie całkowicie oparta na źródłach epigraficznych, oczywiście najważniejszych dla tego tematu. Źródeł tej kategorii ciągle przybywa, a niektóre są wręcz sensacyjne, jak opublikowana w r. 1974 przez W. Peeka inskrypcja z układem między Spartą a prawdopodobnie jakimś plemieniem etolskim (s. 88-90). Sam jednak autor wskazuje, że interpretacja dokumentów jest naprawdę możliwa tylko wtedy, gdy zarazem istnieją informacje w źródłach literackich. Jednostronność dokumentacji źródłowej uniemożliwia wręcz badania, a tu właśnie nasuwa się refleksja, że nieco wbrew tytułowi sugerującemu całkowite wyczerpanie tematu autor poszedł tylko w kierunku problematyki narzuconej przez dane epigraficzne. Tym tylko da się tłumaczyć prawie całkowite pominięcie (poza dwiema wzmiankami) zagadnienia stosunków Koryntu z jego koloniami, czy też tylko marginalne potraktowanie roli Teb w obrębie Związku Beockiego. Rzecz w tym, że nie mamy tu zachowanych tekstów traktatów, a więc problematykę tę w wypadku Koryntu czy Teb należałoby badać w oparciu o źródła literackie, gdzie jednak dałoby się znaleźć przynajmniej aluzje do istniejących niegdyś a nam nie przekazanych układów. Trzeba też przyznać, że pełne opracowanie zagadnienia symmachii i autonomii w praktyce stosunków między państwowych wymagałoby obszerniejszego ujęcia niż niewielka objętościowo książka Pistoriusa. Z przyjętych ograniczeń autor zdaje sobie dobrze sprawę.